

NIEREGULARNIK RADOGOSKI

NUMER
03



egzemplarz bezpłatny



Muzeum
Tradycji
Niepodległościowych
w Łodzi



WSTĘPNIAK

Przemysław Stępień

Oddajemy w Państwa ręce trzeci numer „Nieregularnika”, stanowiącego integralną część dwóch realizowanych w Oddziale Martyrologii Radogoszcz projektów, finansowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pierwszy z nich, zatytułowany „Zabrał ich ogień...-piekło więzienia na Radogoszczu w świetle losów ludności Kraju Warty w okresie II wojny światowej”, dotyczy nowej ekspozycji stałej. Zaś drugi, zatytułowany „Zagospodarowanie przestrzenne wokół pomnika-mauzoleum na terenie dawnego hitlerowskiego więzienia na Radogoszczu” związany jest z pracami renowacyjnymi pomnika-sarkofagu.

Prace nad nową wystawą prowadzone są wieloetapowo i trwają już niemalże dwa lata. Każdy z poszczególnych etapów wymaga starannego przygotowania nie tylko merytorycznego (zgrupowanie i opracowanie dokumentów, przygotowanie tekstów), ale także graficznego (przygotowanie fotografii, map i planów, rzutów budynków itp.), a nade wszystko koncepcyjnego, stanowiącego połączenie dwóch powyższych w jedną, atrakcyjną dla Zwiedzającego całość. Dziś, po wielu długich i bardzo konstruktywnych naradach z Anną Skołyżyńską-Ciecierą i Ewą Haładyj, przedstawicielkami, ASC Studio przygotowującego projekt wystawy, prezentujemy pierwsze jej wizualizacje. Zgodnie z założeniami,

cała ekspozycja utrzymana będzie w surowym klimacie (beton, nieotynkowana cegła), odpowiadającemu celom więziennym. Nastrój uzupełniać będzie gra światła i dźwięku. Bardzo jesteśmy ciekawi Państwa wrażeń. Czekamy na wszelakie opinie i uwagi.

Więcej informacji o tym, jak będzie wyglądać nowa ekspozycja stała w Oddziale Martyrologii Radogoszcz, znajdziecie Państwo w wywiadzie, którego udzieliły nam wspomniane już wcześniej projektantki wystawy.



WYWIAD z ASC Studio

O projektowaniu wystaw i nowej wystawie stałej w Oddziale Martyrologii Radogoszcz

Opracował: Sebastian Adamkiewicz

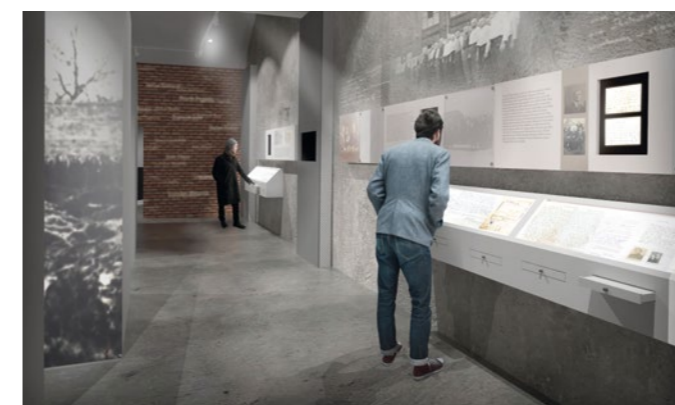
Firma ASC Studio istnieje już od kilku lat. Skąd pomysł, aby resztę życia spędzić na projektowaniu i aranżowaniu wystaw. Przecież muzea uchodzą na ogół za dość nieciekawe miejsca?

Projektowanie ekspozycji muzealnych jest niezwykle ciekawym procesem projektowym. Już jako studentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie wybrałam specjalizację Wystawiennictwo, które wydało mi się twórczym połączeniem projektowania wnętrz z projektowaniem scenograficznym. Każdy z realizowanych projektów jest absolutnie unikatowy, każdy niesie ze sobą konkretną historię, emocje, przeżycia. Jako ASC STUDIO projektujemy różnorodne tematycznie ekspozycje: etnograficzne, historyczne, przyrodnicze czy wystawy sztuki. Nowe projekty przynoszą nowe wyzwania, wprowadzamy nowoczesne formy narracji muzealnej,

projektujemy rozwiązania interaktywne oraz wykorzystujemy najnowsze technologie, a przy tym bardzo wiele się uczymy. Projektowanie wystaw jest więc dla nas nie tylko pracą, ale przede wszystkim ogromną przyjemnością i pasją.

Niezgodzę się z stwierdzeniem, że muzea uchodzą na ogół za dość nieciekawe miejsca. Być może było tak w przeszłości, jednak od kilku lat zauważamy znaczną zmianę w tej dziedzinie. Muzea, jako instytucje kultury wychodzą naprzeciw oczekiwaniom zwiedzających, oferując interesującą narrację merytoryczną prezentowanych wystaw oraz wiele wydarzeń okołomuzealnych i warsztatów tematycznych, w których chętnie uczestniczy coraz więcej osób. Zwiedzający również zauważają znaczną zmianę w postrzeganiu instytucji muzealnych, jako ciekawego miejsca do spędzania czasu w sposób twórczy, poznawczy i inspirujący.

Naszym wyzwaniem, jako biura projektowego, jest więc unikatowe prowadzenie architektury wnętrz jako narracji, aby poprowadzić widza poprzez twórcze i interesujące opowieści. →



Jaki realizowany do tej pory projekt wydaje się Paniom najtrudniejszy?

Nie da się jednoznacznie określić skali trudności realizowanych przez nas projektów.

Do tej pory zaprojektowaliśmy kilkadziesiąt różnych ekspozycji i każda z nich charakteryzuje się różnym sposobem prezentacji, opowiada inną historię, a każda z wystaw, choćby prezentowana cyklicznie, była projektowana do innej przestrzeni.

Wszelkie napotymane trudności traktujemy raczej w formie wyzwania niosącego dla nas projektantów różnorodne możliwości projektowe, twórcze oraz poznawcze. Projektowanie traktujemy jako wielowątkowy proces skupiającym w sobie liczne zagadnienia merytoryczne, techniki wystawiennicze oraz nowoczesne technologie. Kierujemy się przy tym zasadą współpracy, poczynając od rozmów z pracownikami merytorycznymi muzeum: historykami, kuratorami wystaw, poprzez pracę z konserwatorami, oraz pracownikami działu edukacji i komunikacji z widzami.

Nowa wystawa na Radogoszczu w rankingu poziomu trudności zajmuje miejsce...?

... wysokie. Wystawa na Radogoszczu stanowi szczególne wyzwanie z dwóch powodów. Po pierwsze, historia więzienia budzi bardzo silne emocje. Szczególnie dramatyczne wydarzenia spaleni więzienia, przedstawione na licznych fotografiach, bardzo silnie oddziałują na sferę wizualną oraz emocjonalną. My, jako projektanci – bardzo dokładnie musimy przeanalizować wszystkie materiały, a szczególnie podczas projektowania elementów graficznych, przyjrzeć się fotografiom. A są to bardzo dramatyczne obrazy. Obrazy przedstawiające zgliszcza oraz szczątki ofiar spaleniowego więzienia pozostają bardzo długo w pamięci, a raczej, chyba nie da się ich zapomnieć.

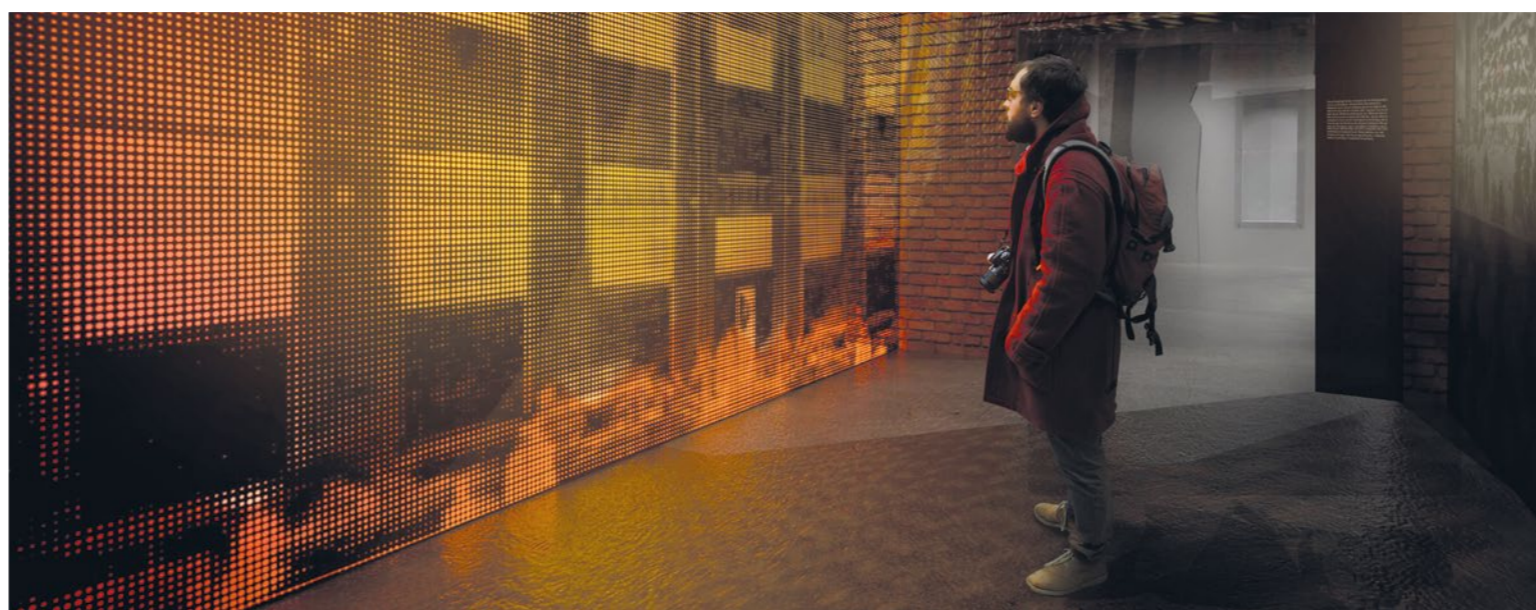
Drugim wyzwaniem, jakie staraliśmy się rozwiązać była próba stworzenia kompromisu w projektowaniu swego rodzaju izby pamięci z ekspozycją historyczną przedstawiającą lokalny kontekst ówczesnych wydarzeń. Oddział Martyrologii Radogoszcz, jak sama nazwa wskazuje to miejsce upamiętnienia tych ofiar. Ale jak przedstawić te koszarne momenty, unikając epatowania przemocą? Jak przy pomocy odpowiedniego doboru formy wyrazić szacunek dla ofiar? Idąc dalej, jak przedstawić te wszystkie „mocne” akcenty w przystępny sposób dla zwiedzających, zarówno dorosłych jak i dzieci.

Te wszystkie wyzwania stanowią o wysokim poziomie trudności projektowanej ekspozycji. Mamy nadzieję, iż realizowany projekt w interesujący sposób przekaże zwiedzającym wymiar historyczny oraz wzbudzi emocje pełne powagi i szacunku, należne temu miejscu.



Co w historii więzienia na Radogoszczu wydało się być Paniom na tyle inspirujące, że zdecydowały się Panie wystartować w konkursie na nową wystawę?

Każdy nowy projekt zaczynamy od zgłębienia tematu, drążenia, próby zrozumienia pewnych zagadnień. Wiąże się to z poszerzeniem wiedzy, co za każdym razem jest na swój sposób inspirujące. Mamy w Polsce bardzo wiele wystaw, muzeów, miejsc pamięci poświęconych wydarzeniom związanym z drugą wojną światową. Wiele zostało już opowiedziane. Historia więzienia na Radogoszczu pozwala jednak spojrzeć na ten czas z perspektywy konkretnego miasta – Łodzi – i poznać sytuację panującą na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy. Dążenie do ukazania lokalnego wymiaru historii wydało nam się szczególnie ciekawe. Nie jesteśmy z Łodzi, o wielu rzeczach wcześniej nie wiedzieliśmy. Wokół Radogoszcza ogniskują się różne kwestie szczególnie dla Łodzi i tego obszaru – wojenne przesiedlenia, okupacyjne prawo, ale też łódzki przemysł przedwojenny czy sieć tramwajowa. To, co budzi najsilniejsze emocje to dramatyczny koniec więzienia – jego spalenie w 1945 roku. Pożar, a później zgliszcza, które zachowały się na licznych fotografiach to bardzo mocne obrazy, które bardzo szybko podsunęły nam pewne rozwiązania plastyczne zastosowane w projekcie wystawy. Za niezwykle wartościowe uznaliśmy też to, że wystawa znajduje się na miejscu, którego dotyczy. Zwiedzający staje niejako w epicentrum wydarzeń. Pozostałości po spalonym budynku zrobiły na nas duże wrażenie. →



Każda wystawa powinna mieć swój kręgosłup narracyjny. Co jest nim w przypadku wystawy stałej na Radogoszczu?

Scenariusz to przede wszystkim praca zespołu historyków, pracowników merytorycznych muzeum. Naszym zadaniem jest właściwa interpretacja ich intencji i osadzenie jej w przestrzeni. W przypadku więzienia na Radogoszczu kolejność przedstawianych zagadnień jest bardzo czytelna. Zaczynamy od nakreślenia w dość szerokim kontekście sytuacji w Kraju Warty i jego specyfiki, ze szczególnym uwzględnieniem Łodzi. Narracja płynnie przechodzi do miejsca, w którym jesteśmy – zaczynając od jego przemysłowej historii przedwojennej, znamiennej przecież dla całego miasta. Kluczowy dla opowieści jest oczywiście okres, w którym na Radogoszczu funkcjonowało więzienie oraz jego dramatyczny finał – podpalenie, a następnie z wielu względów ciekawa sytuacja po tragedii oraz próby jej upamiętnienia. W pewnym sensie jest to więc ujęcie chronologiczne, ale o tyle tylko o ile czas stanowi ramy dla przedstawianych wydarzeń. W myśl założeń twórców wystawy to przeżycia ludzi powinny zostać szczególnie wyeksponowane. Można powiedzieć, że te mikrohistorie – losy mieszkańców Łodzi, pracowników fabryki, więźniów, ich oprawców, wreszcie obrazy rodzin opłakujących swoich bliskich – wszystkie razem składające się na pełną narrację stanowią „kręgosłup” wystawy. To próba opowiedzenia uniwersalnej historii z perspektywy jak najbliższej człowiekowi, jak najmocniej wpisanej w kontekst lokalności.

Czego mogą się spodziewać Łodzianie po nowej wystawie stałej w Oddziale Martyrologii Radogoszcz?

Nowa wystawa stała w Oddziale Martyrologii Radogoszcz będzie nowoczesną, interesującą ekspozycją wykorzystującą najnowocześniejsze trendy wystawiennicze, scenograficzne oraz multimedialne stosowane obecnie w muzealnictwie. Planowana ekspozycja będzie miała charakter zrównoważony, prezentując zarówno eksponaty historyczne, elementy infografiki oraz wykorzystując w sposób zróżnicowany wszelkie dostępne techniki. Wystawa zabierze widza w meandry lokalnej historii miasta oraz jej mieszkańców przedstawione na tle ówczesnej historii drugiej wojny światowej. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych, interaktywnych

rozwiązań, widz będzie miał możliwość doświadczać konkretnych zdarzeń i procesów. Niezwykle cenne są wspomnienia ofiar ocalałych z tragedii, które będzie można zgłębić za pomocą odsłuchów audio oraz projekcji multimedialnych. W sferze scenograficznej, surowe, chropowate materiały zestawione z zimnym metalem oraz ciemne barwy budują nastrój pasujący do poruszanej tematyki. Ciemna kolorystyka pozwala wydobyć różnorodne emocje – akcentuje istotne elementy, staje się drogowskazem, a wreszcie symbolem, tworząc odpowiednią oprawę do refleksji.

Nowa wystawa z całą pewnością zapadnie głęboko w pamięci wszystkim zwiedzającym. Mamy nadzieję, że dla wszystkich będzie poznawczą, interesującą podróżą, która poprzez silne, symboliczne działania, stanowić będzie pełne szacunku i kontemplacji miejsce pamięci.

Współczesna, nowoczesna wystawa charakteryzuje się...?

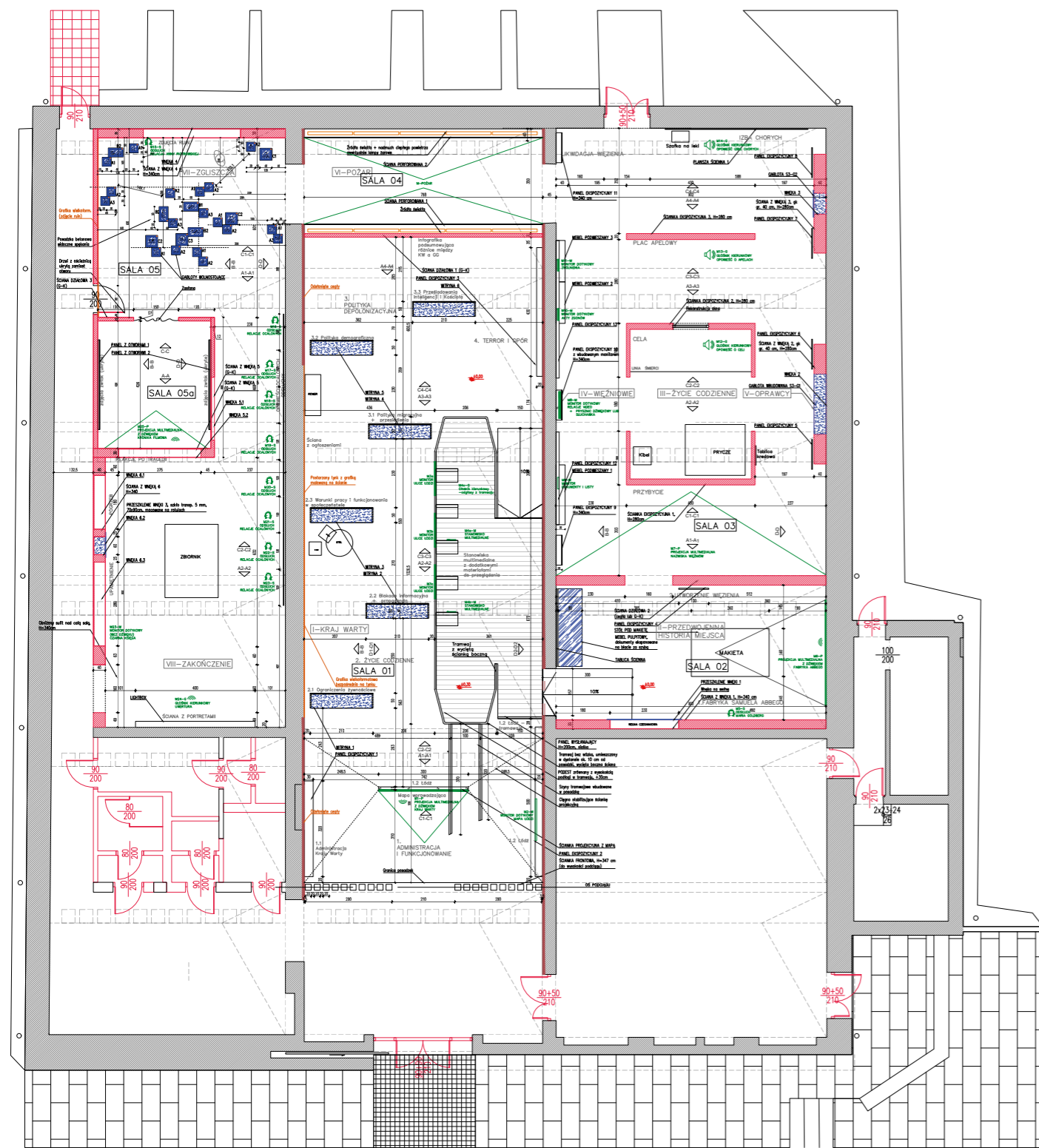
Współczesna, nowoczesna wystawa muzealna powinna oddziaływać na emocje, budować zainteresowanie oraz wciągać widza w interakcję. Widz nie powinien być jedynie biernym przechodniem po kolejnych salach ekspozycyjnych, ale powinien aktywnie uczestniczyć w ekspozycji, aby każda wizyta była dla niego niezapomnianą, pouczającą przygodą.

Placówki muzealne są obecnie centrami łączącymi w sobie kulturę wysoką z popularną. Nadrzędny cel jaki powinien przyświecać nowoczesnym instytucjom kultury to autentyczność zbiorów oraz przekazywania treści edukacyjnych z zachowaniem prawdy i wierności historycznej. Nowoczesne ekspozycje wystawiennicze osiągają cele edukacyjne poprzez działanie scenograficzne, efekty oświetleniowe oraz nowoczesne technologie. Działając jednocześnie na wiele zmysłów stymulują do samodzielnej eksploracji zbiorów i pogłębiania wiedzy na ich temat. Interaktywne, multimedialne ekspozycje pozwalają zmniejszyć dystans pomiędzy widzami a eksponatami oraz umożliwiają bezpośredni kontakt z nauką, historią i sztuką

Autorzy projektu:
Anna Skołożyńska-Cieciera
Ewa Haładyj

ASC STUDIO Anna Skołożyńska-Cieciera
Al. Stanów Zjednoczonych 51/507
04-028 Warszawa
email: info@ascstudio.pl

POGLĄDOWY PLAN NOWEJ WYSTAWY



WIELKA ZBIÓRKA EKSPONATÓW DLA RADOGOSZCZA

W związku z przebudową oraz zmianą ekspozycji w Oddziale Martyrologii Radogoszcz, poszukujemy nowych eksponatów i pamiątek dotyczących więzienia na Radogoszczu oraz Łodzi i regionu w okresie II wojny światowej.

Zainteresowani jesteście:

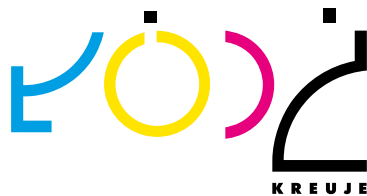
- pamiątkami po więźniach
- fotografiami
- dokumentami
- przedmiotami codziennego użytku

Tym samym wszyscy darczyńcy staną się współautorami tego także ważnego przedsięwzięcia, przyczyniając się do upamiętnienia ofiar Radogoszcza i budowania historii miasta.

**WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH
PROSIMY O KONTAKT:**

zbiory@muzeumtradycji.pl
42 655 36 66

	SALBOTY		ELEMENTY		SALBOTY		CIĄNI		ELEMENTY
	PRZEKROJE		STRUKTURNE		WIDOK		WYKONCJONOWANE		MALTYMOWALNE



**Muzeum
Tradycji
Niepodległościowych**
w Łodzi

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Zrealizowano w ramach zadania pod nazwą
*Zabrał ich ogień... Piekło więzienia na Radogoszczu w świetle losów ludności
Kraju Warty w okresie II wojny światowej,*

dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.